KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 12 (24) Czerwca. — Rok 1852. № 164. Jutro, ŚŚ. Prospera W. i Febronji P. M.

W mieście *Grodzisku*, przy kolei żelaznej, odwiecznemi czasy głos przerywany dzwonka, wzywa pobożnych do odmawiania modlitwy wieczornej do PANA ZASTĘPÓW; a że pomniki zwykły przejmować nasz umysł pewnym przyjemnym smutkiem, daleko milszym od wesołej radości, głos więc dzwonka nie został głosem wołającego na puszczy, gdyż powodowana zapewne uczuciem wspomnienia, miejcowa Dziedziczka Marja z Radwanów, łącznie ze swym Mężem Ewarystem *Mokronoskim*, w tym miesiącu odnowić kazała Kaplicę, w której jest napis: »Wymurowana ta Kaplica r. 1708 przez JX. *Rogowskiego*, Proboszcza *Grodziskiego*, podczas powietrza, odnowiona i przymurowana od J. W. JMC. Pana Jędrzeja *Mokronoskiego*, Jenerała i Marszałka Sejmowego, Kawalera Orderów: *Orła Białego* i Śgo Stanisława, w r. 1776, podczas wielkiego Jubileuszu, a probostwa JX. Wojciecha *Mokronoskiego* P. K. *Chełmińskiego* i *Grodziskiego*." Akta miejscowego Kościoła, obejmują wiadomość, że Kaplica została postawiona na ówczasowej granicy, rozdzielającej ziemię *Rawską* od *Mazowieckiej*, która jest zaraz za miastem; rzecz szczególna, że tylko po tę granicę w ziemi *Rawskiej* zaraza rozszerzyła się; kto więc z miasta schronił się za granicę do lasu *Mokracz* zwanego, ten ocalał; tam i X. *Rogowski* znajdował się, udając się tylko do miasta dla udzielenia pomocy religijnej, i składania zmarłych do wspólnego grobu, nad którym wzniósł Kaplicę własnym kosztem, długą łokci 12, szeroką łokci 8 i wysokości łokci 8. W Kaplicy pięknie odnowionej, jest także odświeżony wielki obraz olejno malowany, wysokiej wartości, ze szkoły *włoskiej*, wyobrażający ugrupowanych 9 osób w chwili skonania na Krzyżu ZBAWICIELA Świata, gdy stojący na drabinie *Szymon*, odbiera od posługacza kartę z napisem: J. N. R. J., dla przybicia jej na Krzyżu.

Cesarskie Towarzystwo Jeograficzne w *Petersburgu*, wybrało Hr: M. *Wielhórskiego*, Członkiem Rzeczywistym Towarzystwa.

Podaje się do wiadomości interesowanych, że za upływający kwartał IIgi i za miesiąc Czerwiec r. b., Kassa Gubernjalna *Warszawska*, wypłatę pensji emerytalnych i wsparć, uskuteczniać będzie w następującym porządku: 1) Wszystkie pensje emerytalne i wsparcia, z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach $^{13}/_{25}$, $^{14}/_{26}$ i $^{16}/_{28}$ b. m. 2) Należytości dochodzące summy rs. 100, płacone będą w dniach $^{18}/_{30}$ Czerwca, 19 i 20 Czerwca (1 i 2 Lipca) r. b. 3) Dochodzące rs. 200 i wyższe w dniach 21, 23 i 24 Czerwca (3, 5 i 6 Lipca) t. r. Do tej więc informacji interesenci zastosować się zechcą, która ich zasłoni od zbytecznego natłoku i nieprzyjemności oczekiwania.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—W powołaniu się na dawniejsze rozporządzenia, wezwał PP. Właścicieli i Rządzców domów, aby dla utrzymania na ulicach miasta należytej czystości, zalecili stróżom, iżby ci w obecnej porze najpóźniej do godziny w pół do 4ej z rana, zmiatanie śmieci w kupki na ulicach kończyli, które w tymże czasie zbierane i wywożone będą. Dla uniknienia kurzu, PP. Właściciele nakażą, ażeby stróże podczas zamiatania, ulice wodą skrapiali i do takowego nie używali mioteł starych, jako niszczących bruki; zarazem ostrzegą ich, że za niestosowanie się do niniejszego urządzenia, policyjnie karani będą.

Dyrekcja Wyścigów konnych i Wystawy zwierząt gospodarskich, ma zaszczyt zawiadomić, iż stosownie do art: 10 i 11 Ustawy z r. 1841, odbędzie się w d. $^{16}/_{28}$ b. m., Zgromadzenie stowarzyszonych, celem dopełnienia wyboru członków do Dyrekcji i do Komitetu Towarzystwa. Na obrady przeznaczona jest sala posiedzeń Wydziału Przemysłu i Kunsztów w K. S. W. i D., gdzie JJWW. Stowarzyszeni, o godz: 11 raczą zebrać się.

Wczoraj około godz: 2ej z południa, liczne grono osób zapełniło Kościoł Parafjalny Panny MARJI na *Nowem-Mieście*, oraz okoliczne ulice miasta, bo też była to uroczystość obchodząca nie tylko *Warszawę* ale i kraj cały. Po długich, bo przeszło półwiekowych trudach, spędzonych na usługach tej ziemi, którą przybrał sobie za drugą rodzicielkę swoją, sędziwy 84-letni Nestor muzyki, Rektor Józef *Elsner*, z sześćdziesięcio-kilko letnią małżonką swoją *Karoliną*, przystępowali wczoraj o godz: 2 w tymże Przybytku Pańskim, do ponowienia ślubów, które przed pół wieku, u stóp tego samego Ołtarza zaprzysięgli sobie wzajemnie. Tak uroczysty obchód, jakim jest *złote wesele*, a do tego jeszcze tyle zasłużonego Męża, niemógł przejść w ciszy w murach tego grodu, który ceniąc ludzi, i pomny ich czynów, z serdecznością święci każdy dzień im drogi, każdą dłoń świętą pamiątkę. Niedziw przeto że tłumnie zebrano się w Kościele, a jakkolwiek cichą, ale szczerą łzą powitano przybyłych doń Jubilatów. Ceremonja *złotego wesela* odbyła się z całą uroczystością, jakiej ten obchód wymaga. Ślub udzielił przyjaciel domu Jubilatów, a w pięknej przemowie, którą miał w czasie tego obrzędu, skreślając zasługi sędziwego Starca, wszystkich obecnych aż do łez poruszył. Rodzinne grono i przyjaciele okolili Ołtarz; dawni to znajomi, bo kilkadziesięcioletni mężowie, i uczniowie i uczennice swego niegdyś Nauczyciela. Tych ostatnich niemało może liczyć nasz szanowny *Nestor*, wyszli bowiem z pod jego przewodnictwa i tacy, którzy następnie szczytu sławy dosięgli. Nieśmiertelny *Szopen*, świadczył o tem najlepiej, a chociaż zgasł dla świata, żyć jednak będzie w pamięci wszystkich, dla chluby naszej, i sędziwego Nauczyciela. Gdy przy stopniach

Ołtarza, odbywała się święta ceremonja, na chórze tymczasem, pod dyrekcją P. *Prochaska* Nauczyciela, rozlegały się religijne pienia, wszystkie utworu niegdyś Jubilata, wykonywane tak przez artystów jak i amatorów, a i w tej liczbie, równie przez uczniów i uczennice *Elsnera*. Uroczysty był widok, gdy szanowny Kapłan, błogosławiący te śluby, wręczał Jubilatom *laskę*, to godło podpory w późnej Ich starości. Laska ta była z drzewa hebanowego, rękojeść zaś z szyldkretu w kształcie krzyża, końce ramion którego jak i samej laski, ozdobione kością słoniową. Pod rękojeścią na srebrnym otoku, wyryte Imiona zacnych Jubilatów i data ślubu. Po ukończeniu ceremonji Religijnej, znowu na chórze uderzono marsza układu kompozytora Ig: F. *Dobrzyńskiego*, w którym *trio* ułożone było na temat z opery Nestora muzyki *Łokietek*, a tak Jubilaci, jak i asystujący im orszak, przeciągnęli długim szeregiem ku *Resursie Kupieckiej*, która jak zawsze tak też szczególniej i teraz otwierając chętnie gościnności podwoje, dała sposobność godnego podjęcia w swych murach sędziwych małżonków, przez wszystkich pragnących przyjąć udział w biesiadzie, na uczczenie Jubilatów wydanej. Około więc 200 osób, a w tej liczbie i damy, oraz siostra rodzona najsłynniejszego z uczniów Jubilata nieśmiertelnego *Szopena*, obecnie W. Ludwika *Jędrzejewicz*, małżonka Sędziego Pokoju, zasiadło do stołu, i niemogło być inaczej, bo tem zebraniem chciano objawić i współczucie swoje i dać dowód uwielbień dla zasług *Nestora* muzyki. Pod koniec uczty, wniesiono na uczczenie Jubilatów toast, który przy brzmieniu muzyki i okrzyków spełniono. Toast ten ponowiony został powtórnie w chwili ofiarowania Jubilatowi *złotego medala*, jako pamiątki dla uczczenia dnia tego. Medal ten jest wielkości rubla, na jednej stronie wyryty napis:

NA OBCHÓD ZŁOTEGO WESELA
D. 23 Czerwca 1852 r.

Pod tym napisem umieszczone emblema przyjaźni, palącej ofiarę na ołtarzu, na którym wyryte były cyfry Imion Jubilatów J. K., to jest *Józef* i *Karolina*. Na boku zaś snopek z bluszczem. Po drugiej stronie napis:

JÓZEFOWI
ELSNEROWI
PROFES: B. UNIW: ALEXANDROW:
I B: REKTOR: B: KONSER: MUZYCZ:
W WARSZAWIE.
WIELBICIELE JEGO
ARCY-DZIEŁ W KRAJU
UTWORZONYCH,
TĘ PAMIĄTKĘ
ZŁOŻYLI.

Napis ten okolony jest wieńcem, z liści laurowych i dębowych, przepasanym wstęgami, na których zacząwszy od górnej, wyryte są nazwy dzieł znakomitszych *Elsnera*, jakoto: *Andromedy; Leszka Białego; w Wąwozie Sierra-Morena; Król Łokietek; Jagiellowie;* i *Oratorium* (*Męka* ZBAWICIELA, czyli *Tryumf Ewangelji*). Odbity on został w tutejszej Mennicy przez Józ: *Hercknera*. Medal ten wręczyła jedna z najstarszych uczennic Jubilata, W. Joanna *Naimska*, i wtedy to jeden z obecnych ponawiając jak powiedzieliśmy toast, zakończył go temi słowy, zwracając mowę swoję do szanownego Jubilata:

„Wszak on służył sercem całem,
Naszym braciom i krajowi!
Więc wyrzeczmy dziś z zapałem:
Cześć i *Sława* ELSNEROWI!
I dodajmy: Cześć MATRONIE
Co z Nim losy swe dzieliła,
I na tejże ziemi łonie,
Lat PIĘĆDZIESIĄT z Nim przeżyła.
Dzisiaj Wasi Przyjaciele,
Wznoszą głos ten z sercem bicia:
By Wam każdy dzień pożycia,
Złote odtąd niósł wesele.
Ty zaś MĘŻU, w szczerej wierze,
Za TWE trudy i TWE cnoty,
Przyjmij od nas dziś w ofierze,
Na pamiątkę *Medal złoty*.
On zastąpi CI wawrzyny,
Wskrzesze Imie TWE w przyszłości,
I przekaże TWOJE czyny,
Aż do późnej potomności!
Głosem kraju, TWE zasługi,
Pragnie uczcić dziś *Warszawa*,
Więc powtórzmy po raz drugi,
ELSNEROWI *Cześć* i *Sława!*”

I znowu chętnie przy odgłosie muzyki powtórzono te słowa, które z serca płynęły, i jako dar serca, złożone zostały w ręce Jubilata. Po doręczeniu medala, obecni Artyści i Amatorowie, zebrawszy się w jedno grono, odśpiewali Kantatę ułożoną na ten dzień, przez Artystę Opery *Warszawskiej*, *Troschla*, a do której odpowiednie słowa napisał jeden z najszczerszych Jubilata przyjaciół. Słowa te były następujące:

Pięknie gdy młodzian przysięga
Dziewicy wierność i zgodę;
Bo tam miłości potęga
Zwykle łączy stadło młode.

* *
*

Niepewne są ich koleje
Chociaż życzenia składają;
Czasem zawodzą nadzieje,
W miejsce róży, ciernie mają.

* *
*

Lecz gdy upłynie lat wiele,
Jak dziś *sędziwej tej parze*,
W ten czas prawi przyjaciele
Niosą radość dla Nich w darze.

* *
*

Bo spełnili powołanie,
I choć miłość uleciała,
Zostało poszanowanie,
Wierności, piękniejsza chwała.

Następny toast, poświęcony został obecnej Jubilatów rodzinie, która w przedstawicielach pokolenia trzeciego, okrążała stół godowy. Niezapomniano uczcić i damy, które przejmując się tak myślą naszą jak celem uświetnienia zabawy, w liczném na tę ucztę zebrały się gronie. Ale najmilszą niespodzianką ze wszystkich, był szczery odgłos z dalekiej krainy, jaki w czasie uczty doszedł Jubilata. Był to list ze *Lwowa*, od znanego w świecie literackim męża Jana Nepomucena *Kamińskiego*, który w imieniu wszystkich *Lwowianów*, oddał hołd w dniu tak ważnym zasługom naszego Nestora! Trzeba tedy, aby list ten doszedł w chwili zabawy, a

w nim jakby echo, odbiło się współczucie, jakiem właśnie w tej chwili byli przejęci mieszkańcy *Warszawy*. Cześć Ci przeto zacny *Nepomucenie*, za tę chwilę rozkoszy, jaką twoją pamięcią o Jubilacie, sprawiłeś wczoraj obecnym. Oby te słów kilka doszły szybko do Ciebie, i obyś wyczytał, że stosownie do twych najgorętszych życzeń, poświęcono toast Sędziwemu Mężowi, a z kolei drugi poświęcono dla ciebie i twoich współziomków. Pod takim to wpływem tak pełnym uroku upływały chwile, które w nowy sposób urozmaicone zostały. Po przejściu bowiem całego grona do ogrodu Resursy, wniesiono fortepjan, a 13sto-letnia fortepjanistka Paulina *Danielewicz*, dziewica pełna najpiękniejszych nadziei, wykonała z talentem dwa dzieła, pierwsze *Schulhofa*, a drugie *Kaprys* Antoniego *Kątskiego*. Niebawem tak dawni uczniowie jak uczennice wczorajszego Jubilata, orazArtyści uczcili chętnieMistrza swego, gdyż Pani *Rywacka* odśpiewała mazurka, kompozycji Józefa *Nowakowskiego*, który towarzyszył Jej na fortepjanie, a P. *Troschel* arję z *Lukrecji*, przy towarzyszeniu na fortepjanie przez P. *Małgockiego*. Około 7ej ukończono obchód, a raczej ten dzień, który z taką rozkoszą zapisujemy do kroniki naszej, z jaką na wieczno-trwałą pamiątkę, wyryli go wczoraj wszyscy obecni, w głębi swego serca!

JO. Xiążę Klowdig *Hohenlohe-Schillingsfürst*, Członek dziedziczny Izby Wyższej Królestwa *Bawarji*, wraz z Małżonką Swoją, Wnuczką Xcia Dominika Ordynata *Nieswieżskiego*, wyjechał do *Wilna*.

JW. *Wasilczykow* Wielki Łowczy Dworu J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Oldenburg*, wyjechał do różnych Gubernji Królestwa.

JW. Jenerał *Giecewicz* z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Wilna*.

JW. Jenerałowa Anna *Gorlow*, Małżonka Ober-Policmajstra m. *Warszawy*, wyjechała do *Ostendy*.

Od kilku dni kolumnada gmachu Banku Polskiego, jest oświetlaną w porze nocnej, latarniami rewerberowemi.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Xawerego *Miranowicza*, b. Urzędnika Komissji Skarbu; na które, pozostała po nim Wdowa, Krewnych zmarłego, Kolegów i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w wigilję piątej rocznicy śmierci ś. p. Salomei z Zakrzewskich *Kozarskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na ktore, Siostra zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Stroskana Familja po ś. p. Henryku *du Laurans*, Urzędniku Drogi Żelaznej W.-W., otrzymawszy jawny dowód względnej życzliwości Czcigodnych Zwierzchników, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, w chwili odprowadzenia zwłok Jego na smętarz *Powązkowski* okazanej, wyznaje tkliwe wdzięczności uczucia, z uwiadomieniem, iż Nabożeństwo żałobne, za Jego duszę, odbędzie się pojutrze w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: o godz: 10tej rano: na które, łaskawe i życzliwe Osoby, zaprasza.

Witold *Bossakiewicz*, Urzędnik Biura Ober-Policmajstra m. *Warszawy*, po ciężkiej słabości, zmarł dnia wczorajszego w 30tym roku życia. Pogrążona w żalu Matka, oraz Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok Jego o godz: 6ej po południu z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski*.

Wczorajszej nocy zszedł z tego świata, ś. p. Onufry *Bromirski*, Dziedzic dóbr *Starożeby* w Gub: *Płockiej* i Właściciel pięknej possessji przy ulicy *Mazowieckiej* w *Warszawie*. Nieboszczyk był synem niegdy Kazimierza z *Skoraszewskiej*, a wnukiem Onufrego *Bromirskiego*, Starosty *Płockiego*, Kawalera Orderów *Orła Białego* i Śgo Stanisława.

W dniu 22 Maja r. b. umarł w *Wilnie*, ś. p. JX. Antoni *Pawłowski*, Doktor Śtej Teologji, Kanonik, Senior Kapituły Katedralnej i Assessor Konsystyrza *Wileńskiego*. Żył lat 57. JW. JX. *Żyliński*, Biskup Dyecezji Rzymsko-Katolickiej *Wileńskiej*, oddał mu ostatnią posługę Chrześciańską, celebrując Nabożeństwo żałobne, za duszę Jego odprawione.

(A. n.) Osoba zwiedzająca Szpital Śgo Jana Bożego, życząc sobie przynieść jaką rozrywkę chorym, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 15, na roczny abonament *Kurjera*, *xiążek polskich*, jakoteż i *katalog*; resztę zaś z pozostałej kwoty, na *bilard*, z prośbą, ażeby szanowny Intendent tegoż Szpitala, pozwolił chorym przytomniejszym, wybierać po kolei xiążki do czytania. (Redakcja przyjmując powyższą ofiarę, którą doręczy Radzie Opiekuńczej Szpitala, ma honor nadmienić, iż zachowując ściśle rozporządzenie ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, jak wszystkim Instytutom Dobroczynnym, tak i Szpitalowi Śgo Jana Bożego, udziela bezpłatnie dwa exemplarze *Kurjera Warszawskiego*).—Złożono w tejże Redakcji od A. W. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego* przy ulicy *Śto-Jańskiej*, wprost Kościoła Metropolitalnego pod Nr 19, zaopatrzyła się w znaczny zbiór xiążek do Nabożeństwa różnych najświeższych autorów i wydań, niemniej też i dla dzieci w ozdobnych i gustownych oprawach. Powyższa xięgarnia posiada rozmaite dzieła naukowe, romanse, historyczne, gospodarskie, prawne i t. d., niemniej też dzieła starożytne w języku *polskim*, *francuzkim* i *łacińskim*, dykcjonarze w różnych językach, które sprzedaje po bardzo umiarkowanych i zniżonych cenach. Istniejąca przy tejże xięgarni czytelnia, zaopatrywaną jest ciągle w najnowsze wychodzące dzieła.

(A. n.) Cierpiąc od pierwszej mojej młodości ową dotkliwą affekcję, która przy najlepszem zkąd-inąd zdrowiu, każdy krok jaki stawiamy, czyni nam nieznośnym, a nawet że tak powiem, zatruwa nieodstępnem swojem towarzystwem, każdą chwilę naszego życia; słowem cierpiąc ów ból nagniotków, niejednemu dobrze znany, szukałem różnych sposobów pozbycia się onego nietylko w kraju, ale i za granicą, gdzie długi

czas przebywałem, lecz to wszystko było napróżno. Dopiero kiedym się dowiedział o płynie wynalazku Pana *Gębickiego*, b. Chirurga Powiatowego, w *Warszawie* na Kanonji pod Nrem 80 zamieszkałego, i zacząłem go używać; w krótkim czasie doznałem wielkiej ulgi, a później i zupełnie nagniotków się pozbyłem. P. *Gębicki* swoim wynalazkiem, zrobił bezwątpienia wielką przysługę ludzkości; ja zaś sądzę niemałą wyrządzić tym wszystkim, którzyby chcieli pozbyć się tego niemiłego towarzystwa, rekomendując im sumiennie ów płyn i niezawodne jego skutki.— b. Porucznik, *A. Ł.*

Że nas od rana deszcz straszył wczoraj, nic w tem dziwnego, bo to już taka jego figlarna natura; dla tego tego też niewierząc w niego, chętnie rzucono się do przygotowań na obchód odwiecznej pamiątki, jaką jest *puszczanie wianków* na *Wiśle*. Rozweseliła się i stara rzeka, i gęściej jak zwykle pokryła się łodziami, których żeglarze czychają dnia tego na swoją zdobycz *wiankową*. Około południa przetarło się Niebo, a około wieczora, rozwinął się przed oczyma widok, godny zaprawdę mistrzowskiego pędzla. Cała bowiem przestrzeń od *Nowego Zjazdu*, aż na drugi koniec mostu, pokryła się różno-barwną wstęgą, która w miarę poruszań składającej ją massy, kolejnie się mieniła i coraz inną przyświecała tęczą. Ostatni to z dni wystąpienia tłumnego, to też jak najwspanialej uświęcony został. A któż mógł być ozdobą tej pięknej wystawy, jeżeli nie słynące wdziękiem i sercem istoty, jeżeli nie te ich czarowne przybrania, którym nic w smaku i doborze nie zrówna. Wczoraj to uczyniliśmy ważne spostrzeżenie. Już to zebranie było tak liczne jak niepamiętamy, ale stroje dam naszych, uderzały więcej skromnością, aniżeli przepychem; więcej świeżością aniżeli bogactwem. Niemały to zaprawdę postęp w kronice mody, a tysiące tych wdzięków, które wczoraj tak były jaśniejącemi, stokroć jeszcze piękniej odbijały przy tym śmiałym postępie. Nie małą uwagę, szczególniej też świeżością i dobraniem *do twarzy*, zwróciła na siebie suknia *biała* tiulowa, z kilku wolantami, takaż mantylla i kapotka krepowa *niebieska;* oraz prześliczne dwie *cytrynowe*, z kaftanikami koronkowemi, i kapotkami *białemi;* dalej *zielonkowata*, kaftanik czarny na tle *różowym*, kapelusz przybrany *różami;* suknia *biała*, mantyla *pou de soie*, kapotka *różowa*, bukiet *melange;* wreszcie *zielona* naszywana *walter-skotowem* przybraniem, kapotka *zielona*, i tyle innych, w których kolor *biały* był dominującym. Przy odgłosie dwóch muzyk, z których jedna na *Zjeździe*, a druga przy moście, grzmiały nieustannie, używano długo pod wypogodzonym błękitem nieba przechadzek, przerywając ciszę okrzykiem, za ujrzeniem puszczonego wianka, lub też schwytaniem go przez przewoźnika. Co chwila także tworzyły się gruppy, przed odświeżoną tuż przy *Zjeździe* na rogu ulicy *Białoskórniczej*, possesją Wznej *Naimskiej*, gdzie wzniesiony wodotrysk, dla uświęcenia wiankowego zwyczaju, po-raz pierwszy wczoraj bił w górę promieniem. Było to *źródło* dobroczynności, bo nie jeden grosz wpłynął do puszki, w którą go zbierał jeden z utrzymywanych przez W. T. D. ubogich. Wkrótce potem zapełnił się i ogród na *Pradze* u Pani *Glińskiej*, gdzie po trudach przechadzek, przy odgłosie orkiestry, używano spoczynku, a razem posiłku i gdzie mniemane *Hebe* i *Ganimedy*, roznosiły hojnie wśród *Pragskiego olimpu*, *nektar* i *ambrozję*, tę ostatnią, pod postaciami *polędwicy*, *kurcząt* i *raków*. Wierna tradycji czeladka rzemieślnicza, już w późnej porze, dla uniknienia jak widać ostrożności czychających na wianki żeglarzy, wypuściła ich kilka, z godłami jak zwykle rzemiosła swojego, a jeśli z nich który nie zawadził gdzie w drodze o piaszczystą kępę, już o tej porze coraz bliżej jest *Gdańska*. Pogodny w całem znaczeniu wieczór, sprzyjał tej zabawie, która jak tyle innych w tym roku, jak najzupełniej nam dopisała.

(A. n.) Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* kilkokrotne podziękowania dla W. Marji *Parys*, za skuteczność doznaną z jej plastru, poczytuję sobie za obowiązek dodać, iż i ja także i to nie raz doświadczałam zbawiennych skutków jego, na różnych osobach, już to w przypadkach wrzodu, już to kalectwa z powodu odziębienia nóg, już wreszcie silnej oparzelizny, a nawet w razach mocnych ukąszeń jak np. od psów.— Cecy: *Wysiekierska*, Wdowa po Członku Senatu.

- Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zemsta za mur*, PP. *Rychter*, *Chomiński* i *Chęciński*.

Doktor *Rose*, wyjechał za granicę, na miesięcy 3.

Ameryka.— W *Baltimore*, zasiadają deputaci mający wybrać kandydata do prezydentury; zapewne Jenerał *Cass* zostanie tym kandydatem; po 33ch głosowaniach jeszcze się zgodzić nie mogli.— Z *Kalifornji* wywieziono w Marcu złota za 2,500,000 dollarów, w Kwietniu za 3,500,000. Porządek większy w tych stronach panować zaczyna; płaca robotnika spadła, wynosi teraz prawie tyle co w wielkich miastach nad *Oceanem Atlantyckim*. Za to emigracja *Chińczyków* wiele swarów zrządza; w *Marysville* koloniści postanowili żadnego już *Chińczyka* nie przyjmować. Do *St. Francisco* w r. z. przybyło 84,000 osób, z tych 2,500 *Chińczyków;* jest to tylko mała część emigracji do *Kalifornji* spieszącej. — W *Brezylji* Cesarz otwierając parlament, w mowie tronowej oświadczył się energicznie przeciw handlowi przywozowemu niewolników, który wszelkiemi środkami wytępić zamierza. — Lękają się ważnych sporów pomiędzy *Brezylją* a *Montevideo*.

Anglja.— Okręt *Blackwall* przywiózł z *Australji* za 400,000 dukatów piasku złotego, i 2,000 balów wełny; pięć innych okrętów płynie z wełną i złotem, wartości blisko miljon dukatów.— W *Irlandji* przygotowania do wyborów, wywołują bijatyki; w wielu miejscach kandydaci muszą chodzić z eskortą policyjną po ulicach. — Wystawa przemysłu *irlandzkiego*, ściąga do *Cork* wiele gości; nie należy jednak mierzyć jej na stopę *angielską* lub *Londyńską*.

Austrja.— Cesarz rozkazał, by wszystkie koszta wzniesienia pomnika Jenerałowi *Heintzi* w *Budzie*, z prywatnej szkatuły pokryte zostały. — Według statystycznych obliczeń, *Austrja* na początku 1852 roku

tęż samą ludność.— Hr: *Rechberg* udaje się wkrótce do *Stambułu*, dla objęcia swej poselskiej posady; stosunki pomiędzy *Turcją* a gabinetem *Wiedeńskim*, dziś lepsze jak kiedy, a to na skutek starań *angielskiego* gabinetu, z którym *Wiedeński* w dobrej zgodzie teraz zostaje.— W *Opawie*, izraelitom osiadłym tamże kazano to miasto opuścić; do r. 1848 nie wolno im było tam zamieszkiwać; później ten zakaz prawny poszedł w zapomnienie, i sprowadziło ich się 120 rodzin; zostawiono im czas do sprzedania nieruchomości. Powodem tego rozkazu, ma być powiększenie kontrabandy.

Francja. *Paryż 18go Czerwca.* — Posiedzenia Izby nie będą przedłużone; rząd cofa projekta o podatkach zbytkowych; dziś drogą urzędową, to jest odczytaniem listu Ministra stanu, uwiadomił o tem Prezes Izbę. Cofnięcie to projektów podatkowych dobre zrobi wrażenie; podatki te źle były przyjęte. Izba we Wtorek rozpocznie narady nad budżetem, roboty zaś ma tyle, że nie skończy zapewne wszystkiego do 28 Czerwca; dziś przedstawiono jej ze 20 projektów do prawa, pomiędzy temi najważniejsze były: O kolei z *Paryża* do *Cherbourga*, o kolei z *Bordeaux* do *Cette*, pozwolenie Profesorom posiadania na raz kilku urzędów do wysokości 20,000 fr. ogólnej pensji, żądanie znacznego kredytu na muzeum Królów, etc.— Rada Stanu odrzuciła poprawkę budżetową P. *Efferode*, żądającą, by Xiążąt *Orleńskich* uwolniono przy sprzedaży dóbr jako przymuszonej od opłaty stępla szacunkowego, etc., co wyniosłoby przeszło 2 miljony.—Z sądownictwa wydalono wszystkich prawie *orleanistów;* teraz oczyścić mają w ten sposób administrację.— Mówią ciągle o amnestji, o powrocie rychłym kilku wygnanych republikanów, ale *Orleanistów* wygnanych powrót będzie trudniejszym.— Kaplica szkoły wojskowej w której od r. 1793 nie odbywano Nabożeństwa, ma być powróconą Kościołowi; Kapelanem szkoły zostanie Xiądz *Gambier*. — W końcu b. m. Prezydent ma odbyć wielką rewję w *Wersalu*.— Trybunał cywilny w sprawie Xięcia *Canino* przeciw P. *d'Arlincourt* o przypisywanie w swem dziele Xięciu udziału w morderstwie P. *Rossi*, skazał P. *d'Arlincourt* na koszta procesu i na wymazanie ustępów o tem, z exemplarzy swego dzieła, a to pod karą pieniężną; jeżeli to w ciągu dwóch miesięcy nie nastąpi, z urzędu wymazanie dokonanem będzie.

Włochy. — W *Turynie* podatek osobisty i od ruchomości, ma być cofnięty, ponieważ Senat zamierza ważne w nim zmiany zaprowadzić. — P. *Thiers* przybył do *Turynu*. — Linję telegraficzną do *Nawarry* już otwarto.

Rozmaitości. — Gubernator *Sudanu*, *Kalif* Basza, nadesłał Cesarzowi *Austrjackiemu* w darze, tarczę walecznego *Bas-Ali*, Xięcia *Abissynji*. Tarcza ta jest okrągłą, z wygniatanej skóry *giraffy*, z czerwoną podszewką i srebrnemi ozdobami. W środku sterczy srebrny guzik w oprawie z lwiej skóry.— Wspomnieliśmy o badaniach nad lunatyczką w *Peszcie;* dziewczyna ta na nowo w obec zgromadzonego tłumu, wdrapała się na dach, i kilka chwil popatrzywszy na Xiężyc, i wyciągnąwszy ku niemu ramiona, zeszła z dachu i udała się na łoże. Lekarz świadek tego wypadku, podaje wiele fenomenów jego w wątpliwość; donosi wszakże, iż na drugą noc, policja nie dopuściła nikogo, prócz lekarzy, do obserwacji tej wędrówki nocnej, i że Professorowie Uniwersytetu nie zaniedbają badać tego fenomenu. Chora obudzona natychmiast po zejściu z dachu, czuła się być zupełnie zdrową. Przed niejakim czasem, czytaliśmy opis podróży po krajach zwrotnikowych, odbytej przez lekarza *niemieckiego*, który obszernie rozpowiada o szkodliwym tam wpływie Xiężyca na stan fizyczny człowieka, i jak sam niedowierzając opowiadaniom, zawsze po spędzonej nocy przy blasku Xiężyca nabawiał się choroby, która za powtarzaniem wzmagała się niezmiernie, przytem części ciała na blask Xiężyca wystawione, nabrzmiewały. Po tem doświadczeniu, ile razy świecił Xiężyc, osłaniał się podróżny wielkim kapeluszem słomianym, i na ręce wdziewał rękawiczki.— Młodego miejskiego *gamonia*, który nigdy nie był na polowaniu, postawiono raz na stanowisku w lesie, a gdy go strofował o podal stojący strzelec, że wypuścił *łanię*, tenże tłómaczył się, iż sądził że to było *źrebię*. »Głupiś!" rzekł strzelec, »w tym lesie wszystko jest *dzikie*, i do wszystkiego powinieneś strzelać." Po chwili usłyszano strzał, strzelec przybiegł do nowicjusza, pytając czy co zabił. »Zabiłem *dziką babę*", odrzekł, wskazując na ranioną kobietę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Hen: Oby: z Siedlisk nr 634; Grużewski Krysztof Ob: z Kowna nr 2668; X. Jarnuszkiewicz Ign: Pleban z Kłobucka nr 476; Nakwaski Ant: Oby: z Gosławic nr 625; Oppermann Karolina Żona Jene:-Majora z Zamościa; Potocki Stefan Hr. z Kijówa nr 570; Rostworowska Marja Wdowa po Radcy Tajnym, Senatorze, z Milejowa; Szydłowski Jan Oby: z Brześcia Lit: nr 625.

Wyjechali: Arapow Rz: R. S. do Karlsbad; Bańkowski Rad: Dw: do Brześcia Lit:; Janowski Rad: Dw: do Marjenbad; Ledóchowski Józ: Hr. do Polinowa; von Reitern Sztabs-Rotm: do Frankfortu n. Menem; Woroniecki Boles: Xżę do Brzostowic.

DONIESIENIA.

W Redakcji *Kurjera*, są złożone exemplarze tegoż Pisma, całkowite, oprawne, z lat: 1832, 1833, 1834, 1836, 1837, 1838 i 1839; nadto drugie półrocze z roku 1835, i pierwsze z roku 1840. Życzący sobie takowe nabyć, mogą je otrzymać za dobrowolną ofiarą, dla Zecerów najdawniejszych tejże Redakcji.

Są do sprzedania z wolnej ręki rozmaite RUCHOMOŚCI, j. t. Powóz, Wóz, Sieczkarnia z fabryki Evansa, garnitur Mebli mahon:, Szafy do xiążek, Szory angiels: i para Koni. Wiadomość przy ul: Nizkiej, drugi dom od rogu ulicy Dzikiej pod Nr 2272.— Ktoby miał do najęcia zaraz Lokal, złożony z 5 lub 6 Pokoi, Kuchni ang:, Drwalni i Piwnicy, może się zgłosić tamże.



Dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie, z wolnej ręki do sprzedania; życzący sobie jednę z tych nabyć, podług upodobania, gdyż jedna z wielkim ogrodem, a małem zabudowaniem; druga zaś podobnież z ogrodem, lecz dużem zabudowaniem. Wiadomość u Właściciela przy uli: Dzielnej pod Nr 2374.

Wczoraj o godz: 11ej, w Kościele XX. Bernardynów, zgubiono PUGILARES skórzany, w którym było papierami rs. 14 i różne notatki. Znalazca raczy oddać przy ulicy Mazowieckiej w domu przechodnim Krasińskich Nr 1347, na 1m piętrze, po lewej stronie, za nagrodą rsr. 2.

DOBRA Olszówka w Gub: Radomskiej, Pow: Kieleckim, Okręgu Jędrzejowskim, pod m. Wodzisławiem, przy szose Krakowsko-Warszawskiej, 7 mil od Krakowa, tyleż od Kielc, przestrzeni około 80 włók miary chełm:, w glebie pszennej, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o szczegółach kupna i stanie dóbr, w Kancellarji Pisarza Akt: M. Ciechanowskiego, przy ulicy Miodowej, w gmachu Sądu Appelacyjnego.

Wczoraj w południe, przechodząc ulicą Senatorską, Krako:-Przedm:, przez Pocztę, na ulicę Nowo-Senatorską, zgubioną została SZPILKA złota, z łebkiem w kształcie węzełka. Uprasza się Znalazcę o oddanie tej Szpilki, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 *b*, do Właściciela domu, za nagrodą rsr. 1.



KARETA w dobrym zupełnie stanie, świeżo prawie wybita, do miejskiego i wiejskiego użytku zdatna, jest do sprzedania pod Nr 670 na Lesznie. Każdy chcący nabyć takową, zgłosić się zechce do Stangreta Andrzeja, a cena umiarkowana takowej, oznaczoną została.— Również są tam do sprzedania dwie CHUSTKI Francuzkie kaszmirowe, z bogatemi szlakami, jedna czarna druga biała, nieużywane prawie.



W następstwie ogłoszenia z d. 17 b. m., że oprócz możności wynajmowania Koni tylko dobrze jeżdżącym, gotów jestem udzielać Lekcje jeżdżenia konno; nadto, przyjmowania Koni do ujeżdżania, uwiadamiam, że celem połączenia przyjemności z korzyścią, Osoby niedokładnie jeżdżące konno i niepodług zasad, w towarzystwie mojem wyjeżdżać mogą każdodziennie na spacery o godz: 6tej wieczorem, dla wydoskonalenia się w tej sztuce, za poprzedniem jednak porozumieniem się ze mną. Mieszkam w domu Kielca przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Rajtszuli.— Stefan *Dietrich*.

DOBRA ziemskie z 2ch folwarków, mające włók 50 chełm:, w tym 22 włók lasu, z gorzelnią, mil 10 od Warszawy szosą za Pułtuskiem, do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki, za cenę umiarkowaną;— oraz jest MIESZKANIE w środku miasta, z Pokoju od frontu, Gabinetu i Przedpokoju, z meblami i fortepjanem, do najęcia każdego czasu; może być ze stołem i usługą; wiadomość pod Nr 450, naprzeciw Bernardynów, na 4m piętrze od frontu.— Ktoby sobie życzył Rządcy Dóbr i zarazem Plenipotenta, może się dowiedzieć tamże.



KAPITAŁY: rs. 15,000, 9,000, 7,500, są do ulokowania każdego czasu, na Dobra Ziemskie lub na Domy.— KAPITAŁY zaś: rs. 12,000, 6,000, 3,600, 3,000, i 2,450, są także do ulokowania każdego czasu, lecz tylko na Domy w Warszawie.— **DOBRA** w różnych szacunkach, w bliskości Warszawy, są do sprzedania z dogodnemi warunkami.— **DOM** przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący dochodu rs. 4,500 rocznie, jest do sprzedania każdej chwili.— Tudzież DOM przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu rocznie rs. 7,500, jest także do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami. Wiadomość o wszelkich szczegółach, przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nrem 22, na 1szem piętrze.— J. *Chwalibóg*, Komissant.

PANNA uzdatniona do wszelkich robót, jako to: do krawiecczyzny, bielizny i innych, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Tłumackiej pod Nr 739, u Struża.

Dnia 18/30 b. m. o godz: 11 z rana, w Biurze Urzędu Loterji w gmachu Rządowym przy ul: Nowy-Świat, odbywać się będzie licytacja głośna, na entreprysę reperacji, HENGWERKU czyli wiązania wiszącego, nad Salą Ciągnień w gmachu Loteryjnym, i t. p.

Do Składu głównego Perskich towarów, exystującego w dzwonnicy Bernardyńskiej, nadszedł nowy transport różnych Perskich materji na sztuki i arszyny, mężkich Szlafroków na różne ceny i w różnych gatunkach, Kołder jedwabnych i tyftykowych, Perkali w najlepszym gatunku, Materji szerokiej, nazwany Kanaus w kraty na tanie ceny, oraz i Kanaus wązki na tanie ceny, Fular na podszewkę w różnych kolorach i gatunkach, Paski damskie, Bransoletki, oraz rozmaite Biżuterje, Szale tureckie i Chustki, Termołamy perskie.



Jest do sprzedania lub wydzierżawienia DOM drewniany, z Ogrodem owocowym, z gruntem pszennym już obsianym, przytem Stodoła, Stajnia, Obory i Chlewy, który czyni rocznego dochodu około 450 rs., w mieście Sochaczewie w Pow: Łowickim, przy ulicy Bolimowskiej Nr 184, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.

OSOBA przybyła z Wenecji, ma do sprzedania 5 Obrazów olejno malowanych, które dla prędkiego tejże Osoby odjazdu, sprzeda za pomierną cenę. Dowiedzieć się można codziennie od godziny 10ej rano do 3ej po południu w hotelu Krakowskim pod Nrm 6m, na 1m piętrze.



Pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, są dwa PANTALJONY palisandrowe nowe, po 7 oktaw, z platami metalowemi, do sprzedania, i jeden o 6 oktaw, do wynajęcia. Wiadomość w podwórzu, na 1m piętrze, wprost bramy.

Osoba płci żeńskiej, przybyła z Krakowa, życzy przyjąć obowiązek PANNY Służącej, umiejąca szyć bieliznę, krawieczyznę, i znająca się na gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Śliskiej pod Nr 1464, w domu Tyzlera.



Uzyskawszy upoważnienie od Rządu i Rady Lekarskiej, na utrzymywanie Kantoru **MAMEK**, z dniem dzisiejszym otwieram takowy; polecając się względom Szan: Publiczności i zaufaniu łaskawych Dam; z zapewnieniem, iż niezmiennem staraniem mojem będzie usprawiedliwiać, i zawsze zasługiwać na nie.— Amelja *Ilgnez*, Patentowana Akuszerka, ulica Elektoralna i Żelazna Nro 773.



KARETA poczwórna; KOCZ na ośmiu resorach; KARETA podwójna; oraz OMNIBUS w dobrym stanie, pochodzące z fabryki ś. p. Jana Lier, są za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość pod Nr 669 przy ulicy Leszno.

NIERUCHOMOŚĆ wieczysto dzierżawna, 12 werst od rogatek, w gruntach pszennych, mająca Dom mieszkalny z 4ch pokoi i kuchni złożony i zabudowania ekonomiczne, 2 sady, sadzawka zarybiona, lasek za domem ładny, kamień, glina prawie wszędzie; Inwentarze: konie, woły, krowy, świnia, drobiu potrosze, różne sprzęty gospodarskie, narzędzia, i znaczny zapas słomy żytniej i jarej; wysiano na zimę i na wiosnę żyta korcy 14 garncy 8, pszenicy 7, owsa 10, kartofli 30, koniczyny garncy 20, z której znawcy obiecują zbioru około fur 80; a oprócz tego są 3 łąki dobre od 12 do 15 fur zbioru siana z nich; te wszystkie zasiewy mają być bardzo ładne, których właściciel dotąd nie widział z powodu choroby. Nieruchomość ta, może być sprzedaną, zastawioną, lub wydzierżawioną. Wiadomość pod Nr 1632 przy ul: Wspólnej, obok Kościoła Ś. Alexandra, u Właściciela domu każdego czasu.

OSOBA bezdzietna, obeznajmiona z gospodarstwem wiejskiem i płodozmianem, mogąca złożyć kaucję, posiadająca chlubne świadectwa, oraz obeznana z obowiązkami Wójta Gminy, życzy przyjąć obowiązek Zarządu Gospodarstwa, Wójta Gminy, lub Rządcy Domu, a to w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej w domu dawniej Dembowskich pod Nr 1065, u Stróża Pawła.

Ktoby miał do odstąpienia jeden **POKÓJ**, z meblami, na miesiąc lub więcej, dla Damy mającej przybyć w dniu 27 b. m. na wody, w bliskości Saskiego ogrodu; zostawić raczy adres w Kantorze Korrespondencj i Zleceń, ulica Miodowa, w domu Lessera Nr 491, na 2m piętrze.

Dwa POKOJE i Salon z umeblowaniem i fortepjanem z przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, do wynajęcia na czas trwania kuracji u wód mineralnych, od dnia 1 Lipca w domu Barandona, przy ulicy Trębackiej na 1m piętrze od frontu.

Pod Nr 1355 na rogu ulicy Wareckiej od strony Dzieciątka Jezus, do sprzedania każdego czasu garnitur MEBLI mahoniowych, mało używanych, adamaszkiem wełnianym pokrytych, ze stołem, oraz palisandrowy, z 6ma Krzesłami, 2ma Fotelami, Kanapą i Stołem.

PANNA posiadająca język polski i niemiecki, arytmetykę dokładnie, życzy przyjąć obowiązek splepowej albo Panny służącej. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 2393, u Właściciela domu.

MAJĄTEK ZIEMSKI w Okręgu Brzezińskim, wartujący do 150,000, składający się z jednej Wsi i Folwarku, w dobrej glebie ziemi, w pięknym położeniu, przy największej Cukrowni w Królestwie i przy miastach wielkich fabrycznych, jakiemi są: Zgierz, Łódź, Ozorków, pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania każdego czasu. Informacja w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, w Kancellarji W. Wincentego Zalewskiego Mecenasa, na 2 piętrze, z rana do 9tej, po południu od 3 do 6ej.



FORTEPJAN o 6u oktawach, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Trębackiej pod Nr 630, na 2m piętrze; zastać można od godz: 8 rano do 1ej z południa.

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania za pomierną cenę: **FORTEPJAN** mahoniowy, **Bibljoteka** takaż oszkloна z dziełami po większej części niemieckiemi klassycznemi, oraz **Słownik** *Lindego* w 6ciu tomach, oprawny; **Łóżko** jesionowe szerokie z materacami i poduszkami; takiż **Stolik** i **Krzesełka** trzcinkowe; **Fotel** na sprężynach; **Szafa** do sukien i bielizny lakierowana z podwójnemi drzwiami od kurzu; **Lustro** średniej wielkości ze złoconemi ramami; **Lorneta** Teatralna; oraz inne drobne sprzęty, jakoteż części Garderoby męzkiej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat i rogu Chmielnej Nro 1260, w oficynie po lewej stronie, na pierwszem piętrze.

Potrzebna jest na prowincją do zarządu małem gospodarstwem u Emeryta, GOSPODYNI znająca się dobrze na Kuchni i Praniu; która się zgłosić może przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 436 na 2gie piętro gdzie dzwonek; w tym domu na dole mieszkają Optyk i Zegarmistrz, to jest wprost Dobroczynności.— Tamże jest do odstąpienia Łóżko ładne orzechowe francuzkie, szerokie łokci 2, z materacami lub bez, albo w zamian na węższe zwyczajne.



Jest do sprzedania para **OGIEROW** czarnych, jeden 3 lata mający, a drugi 4ry, bez żadnych wad, i KARETA fabryki Wiedeńskiej, bardzo dobra. Wiadomość powziąść można przy ulicy Zielonej pod Nr 2108; oraz ELKI, są do zbycia nowe nieużywane z powodu wyjazdu za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Bielańskiej Nr 595.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od Śgo Jana r. b. **LOKAL** przy ulicy Leszno, w bliskości Szkoły Powiatowej, złożony z dwóch Pokoi, Kuchni, Góry i Piwnicy, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu pod Nr 683 u Właściciela domu, lub naprzeciwko pod Nr 701*d*, w dziedzińcu na prawo.

LOKAL składający się z 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni, na pryncypalnej ulicy, blisko Saskiego ogrodu, który z dogodnością na dwa mniejsze da się rozdzielić, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość pod Nr 476*d*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Neymana, u Jaszowskiego, na 2m piętrze.

Są do nabycia **TARCICE** półtora-calowe, kop 40, suche; można je widzieć na Solcu pod Nr 2929 lit: A. Wiadomość o cenie tychże powziąść można u Jaszoskiego pod Nr 476 lit: D. przy ulicy Nowo-Senatorskiej, rano do godziny 10tej, a po południu do 3ciej.

DYWAN na ścianę, krzyżową robotą, bardzo gustowny, jest do sprzedania za rsr. 225, w Magazynie Strojów Anny Ziembińskiej przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 414, obok Hotelu Gerlacha.



250 MACIOR i 200 SKOPÓW, wszystko do chowu zdatne, jest do sprzedania w dobrach Łanięta pod Kutnem.

Skład wprost z Hawany importowanych odleżałych **SYGAR**, w cenach od 20 do 600 talarów za tysiąc, oraz Kantor *Kommissowy i Spedycyjny* pod firmą:

PAUL PHILIPP LANDAU

w *Hamburgu*, *Neuerwall* Nr 370 na pierwszem piętrze, polecają się Szanownej Publiczności. Osobom z Cesarstwa i Królestwa, Kantor powyższy ułatwia wszelkie interessa w *Hamburgu*.

Wykwalifikowany **MAJSTER** CUKROWNI, który teoryczno praktycznie jest w swej sztuce wydoskonalony, posiadając najchlubniejsze świadectwa z piętnastoletniego prowadzenia fabryki Cukru Braci Schiekler w Berlinie, jako najsławniejszej Cukrowni w Prusach, życzy nateraz przyjąć podobny obowiązek w Królestwie Polsk:, z dniem 1m Sierpnia r. b. Wiadomość u Pisarza Kollegjum Kościelnego w Kancellarji, pod Nrem 1071 przy ulicy Królewskiej.

SZAL prawdziwie Turecki, złożono do zbycia za mierną cenę w składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr:.— Tamże są różne Szale i Chustki francuzkie, Powłoczki haftowane.



POWÓZ zupełnie odnowiony, lekki, zdatny do podróży i do miasta, jest do sprzedania na Pradze pod Nrem 390 przy ulicy Brukowej. Bliższą wiadomość powziąść można każdego czasu na miejscu, u właściciela domu.

☞ Są do nabycia: BRYCZKA na żelaznych osiach, kryta, do podróży bardzo wygodna; niemniej MEBLE używane jesionowe, j. t. Biurko, Łóżko, Komoda o 5u szufladach; z mahoniu, Serwantka, i Stół okrągły dawnego fasonu; nadto z drzewa zwyczajnego Szafka, do wystawy przed Sklep i Szafa sklepowa; różne drzwi z zamkami i t. p. Wiadomość w Składzie Rękawiczek przy ulicy Miodowej pod filarami pod Nr 497.

Wychodząc z dzierżawy folwarku Boryszów w Pcie Łowickim, Guber: Warsz:, pod miastem Sochaczewem położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, KRÓW w dobrym gatunku sztuk 30, Buchaj, oraz KONI roboczych sztuk 8; Krowy są w pachcie do Śgo Jana r. b. Życzący nabyć takowe, może się zgłosić do Właściciela w Sochaczewie mieszkającego, o gatunku i z udojów przekonać się, zgodzić i zadatkować, a w dzień Śgo Jana zapłacić i zabrać; oraz w Sochaczewie DOM mieszkalny wygodny z zabudowaniami kompletnemi i z ogrodem z wolnej ręki do sprzedania.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż Magazyn Banku Polskiego w Włocławku, otrzymał znaczny transport **MĄCZKI GIPSOWEJ nawozowej**, pochodzącej z Zakładów Piotra *Steinkeller*, którą po kop. 55 za 100 funtów polskich z bezpłatną beczką, każdego czasu tam nabyć można.

☞ Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, safjanem obite; i LUSTRA w ramach, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1345. Wiadomość u Stróża.



Paweł *Kraciński*, PARASOLNIK, *przeniósł swoje* mieszkanie z pod Nr 519 pod Nr 614 lit: L. przy ulicy Niecałej; poleca się WW. Panom i Paniom, aby raczyli go zaszczycać obstalunkami.

Uwiadomienie z FABRYKI MUSZTARDY *prawdziwéj* FRANCUZKIÉJ *Richarda Janillion.*

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako po dziesięcio-letniej przerwie, na nowo otwieram i do czynności przyprowadzam moją

FABRYKĘ MUSZTARDY,

wówczas w tutejszym Kraju zaszczytnie z swej dobroci znaną, a która dotąd zagranicą słynie; uprzedzając oraz, że SKŁAD Główny rzeczeczonej MUSZTARDY, istnieje przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim, zwanym *Rezlera*, Nro 451,

W CUKIERNI P. GROHNERTA,

podług następujących

CEN:

	Słoik kop.		Słoik kop.
Czosnkowa	25.	z Sokiem Cytrynowym,	30.
Sardelowa	30.	z Szampjonami	45.
Kaparowa i Sardelowa	30.	Korniszonowa	30.
Kaparkowa	30.	Szarlotkowa	27½.
Nasturcjowa	27½.	Estragonowa	30.
Trybulkowa	27½.	z wybornych Ziół	30.
Cytrynowa	30.	Truflowa	60.

Oprócz tego, **Cenniki** tej **Musztardy**, będą u Pana **Grohnerta** w Cukierni, na żądanie wydawane, przy których są znaki przez Wyższą Władzę mnie udzielone, a których nikt naśladować prawa mieć nie może.—Każdy słoik tej Musztardy, jest takim znakiem (dla łatwego rozpoznania od innych fabryk) ozdobiony. Również są też wymienione kondycje dla PP. Kupców, dotyczące się rabatu, pakowania, i cena próżnych słoików napowrót przyjmowanych. Nadmieniam przytem, iż dla znacznej sprzedaży mego fabrykatu, niektóre gatunki zupełnie wyprzedane zostały i brakują mi; mogą być zrobione za postępem pory roku, i najdalej za niedziel 6, do sprzedaży gotowe będą; o czem w swym czasie Szano: Publiczność zawiadomić nie omieszkam.—Richard **Janillion.**

ZNIŻENIE CEN ŚWIEC STEARYNOWYCH.

Fabryka PP. A. *Epstein et Levy*, ceny Świec do kopiejek 26, za paczkę zniżyła; oprócz tego Kupcy, oraz inne osoby odbierające te wyroby odpowiednio do obstalunku, otrzymają stosowny rabat. Fabryka nie wychwala doskonałości swoich wyrobów, gdyż takowe nietylko w kraju, ale zagranicą oddawna w rzędzie najlepszych są policzone. Główny skład znajduje się przy ulicy Granicznej pod Nrem 1077 *b*.

W czasie Loterji fantowej w ogrodzie Saskim, zgubiony został WORECZEK jedwabny okrągły, z jednej strony czerwony, z drugiej żółty, z zameczkiem, łańcuszkiem i obwódką stalowemi, w którym znajdowało się monetą drobną około rubli rs. 2. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w Redakcji Kurjera Warszawskiego, za wynagrodzeniem, jeżeli tego żądać będzie.

FARBY OLEJNE

GOTOWE, WPROST DO UŻYCIA, WE WSZYSTKICH KOLORACH, **LAKIERY w różnych gatunkach,** POLITURY, WERNIXY, ZAPRAWY, MASSY, i t. p. przedmioty do wszelkiego użytku, **Z PATENTOWANEJ FABRYKI J. A. KRAUSSE, sprzedają się po cenach stałych W SKŁADZIE GŁÓWNYM** *przy ulicy Miodowej* N° 484 *wprost Rządu Gubernjal:*. Tenże Skład zaopatrzony jest ciągle we wszelkie **Farby** Suche, **Materjały i Utensylja Malarskie.**



KOCZ LANDAROWY, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2424. Wiadomość w warsztacie Kołodziejskim.

SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych,

przy ulicy Wierzbowej Nro 614b, obok Drukarni Kurjera. Zaopatrzony został świeżo nowemi exemplarzami **FORTEPJANÓW** z najcelniejszych Fabryk zagranicznych, z mechaniką wiedeńską i angielską.— Można tam uczynić wybór Instrumentów od rubli sr. 300 do rs. 1000, których wysyłkę w razie potrzeby załatwia Skład do każdego punktu Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego. Z **Mebli Zagranicznych** w komis otrzymanych, znajdują się w tym Składzie jeszcze: **Łóżka, Szafy, Biurka i Stoliki,** mahoniowe massiw wyrabiane, odznaczające się tak świeżym gustem wykończenia, jakoteż umiarkowaną ceną.

KANTOR

KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRĘCZEŃ

przy ulicy Bednarskiej Nro 2680 *w Hotelu Podlaskim.*

AGRONOM, po zwiedzeniu wzorowych Gospodarstw za granicą, zaopatrzony w chlubne świadectwa z odbytych długoletnich obowiązków Rządcy znacznych dóbr w Królestwie i Cesarstwie, i od Osób u których zostawał ustne rekomendacje mogący mieć, wydoskonalony w zaprowadzaniu Płodozmianów, w Budownictwie (uskuteczniańym małym kosztem, miejscowemi ludźmi, których do tego zarazem usposabia), Rybołostwa, w urządzaniu Cukrowni, Gorzelni, Olejarni i t. p., z wielką oszczędnością drzewa opałowego, przytem w robieniu Młockarń ludźmi także miejscowemi, tanim kosztem, na pewność czego gotów kaucję złożyć; pragnie przyjąć obowiązek w Królestwie lub Cesarstwie Rządcy znacznych dóbr, gdzie przemysłowo-rolne Gospodarstwo rozpoczęte, lub zaprowadzić się ma, za pensję roczną, albo za tantjemę od podwyższonych dochodów. Wiadomość w powyższym Kantorze. — S. B.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła 20.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Fałszywy wielki ton*; (Pan *Swieszewski* przedstawi rolę Filipa *de Strelen*.



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że Osoby nawet wcale nie tańcujące, wyucza w 20tu kilku lekcjach 5u tańcy najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia zaręcza; udziela także lekcje po domach prywatnych i pensjach; mieszka przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 17, naprzeciw Kościoła Pijarów, na 1m piętrze od frontu.— P. *Ślizyński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*